

Informacja o wystąpieniu Wiesława Krygowskiego

Wiesław Krygowski w swoim wystąpieniu nawiązał do Sympozjum Komisji Górskiej Zarządu Głównego PTTK, które poświęcone było postaci Władysława Krygowskiego. Pokłosem Sympozjum, które odbyło się 6 grudnia 2008 roku, była książka zawierająca wszystkie wygłoszone referaty a wśród nich krótki esej zatytułowany „Wojenne losy Władysława Krygowskiego” autorstwa Wiesława Krygowskiego. Znajomość tej książki, ze względu na niewielki nakład, jest ograniczona i dlatego występujący przed zebranymi pokrótce streścił główne tezy swojego artykułu. Zwrócił szczególną uwagę na przewrotność losu, który człowieka wrażliwego, poetę i humanistę ubrał w mundur żołnierski na dziewięć długich lat.

Wśród zebranych szczególne wrażenie wywarł poniższy cytat z książki Władysława Krygowskiego „W moim Krakowie nad wczorajszą Wisłą”;

„Nieraz sobie zadaję pytanie, gdzie są teraz, w tej chwili, rzeczy z dawnego mieszkania, utracone w latach wojny podczas licznych przeprowadzek w ciągu godziny, w ciągu „natychmiast”, w rozkazie „sofort”. Nie o los majątku chodzi, lecz o los niematerialnych wartości. Gdzie jest teraz zegar, który był podobno darem Aleksandra Fredry. Może jest na świecie mieszkanie, gdzie jeszcze tyka. Nad Werrą, Wezerą czy nad Menem, w którymś z miast lub na wsi, w Lesie Turyńskim lub Teutoburskim? Może tam jakiś Hans lub Sepp zapyta któregoś dnia: „Skąd my mamy właściwie ten zegar?” I ktoś odpowie: „Och, to stary zegar, u nas jest już prawie pół wieku. To twój dziadek go przywiózł podobno z Krakowa. Och! Gdybyście znali – dzieci – swego dziadka! Jaki to był prawy człowiek!”

Wiesław Krygowski poinformował zebranych o szczególnej trosce Stowarzyszenia Rodu Krygowkich o groby związane z rodziną Pana Władysława i z Nim samym, a znajdujące się w Krakowie. Zwrócił się również do zebranych z apelem o opracowanie korespondencji Władysława Krygowskiego z lat wojny, która znajduje się w Archiwum PTTK. Wspomnił też o osobistym kontakcie z Panem Władysławem z okresu zdobywania Dużej Złotej Górskiej Odznaki Turystycznej, która była przez Niego weryfikowana, co zaowocowało bardzo sympatycznym, nawiązującym do nazwiska, prywatnym wpisem do Książeczki GOT.